Cena 6 hal.

Nr. 9. Kraków, Środa 6 Stycznia 1915. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35.
Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków.
Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Sytuacya wojenna

Wiedeń, 6 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 5 stycznia w południe:

Na terenie wojennym północnym i południowym nie wydarzyło się nic znaczniejszego.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer,** marszałek polny porucznik.

Berlin, 6 stycznia.

Wielka główna kwatera 5 stycznia ogłasza:

W Prusiech Wschodnich i w Polsce północnej sytuacya niezmieniona.

Postępy Niemców w Królestwie.

Nasze ataki na wschód od Bzury i koło Kozłowa Biskupiego i dalej na południe czynią postępy. Także na północny wschód od Bolimowa wojska nasze posunęły się naprzód od Rawki, przez Humin i wzgórza na północ stamtąd.

Dalej na południe aż do Pilicy i na prawym brzegu Pilicy sytuacya niezmieniona.

Stan dróg i niekorzystna pogoda utrudniały nasze ruchy.

Naczelne kierownictwo armii.

We Francyi i Alzacyi.

Berlin, 6 stycznia.

Wielka główna kwatera dnia 5 stycznia ogłasza:

Na północ od Arras wojska nasze wysadziły rów strzelecki długości 300 m. i wzięły przytem do niewoli kilkunastu jeńców. Późniejsze kontrataki nieprzyjaciela nie powiodły się.

W Argonach kilka ataków francuskich odparto. Jeden atak francuski między Steinbach a Uffholz odparto bagnetami.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki nad Dunajcem i w Karpatach.

Wiedeń, 6 stycznia.

donoszą o sytuacyi wojennej w Galicyi i Karpatach, co następuje:

Na pościg armii austro - węgierskiej po zwycięskiej dla niej bitwie pod Limanową i Bochnią odpowiedzieli Rosyanie nową kontrofenzywą, która w miarę przybywania posiłków, stawała się coraz gwałtowniejszą. Armie nasze posunęły się były tymczasem z okręgu Krakowa aż do zagłębia krośnieńskiego. Wojska austryackie w „odcinku“ Krosno—Jasło zagrażały już armii rosyjskiej, oblęgającej Przemyśl i to w sposób tak silny, że naczelna komenda rosyjska uznała za stosowne zwrócić się przedewszystkiem przeciwko austryackiej armii, posuwającej się naprzód z przełęczy karpackich. Armia ta była liczebnie za słabą do powstrzymania kontrofenzywy rosyjskiej i wskutek tego cofnęła się na grzbiet Karpat. Wówczas **nastąpiły gwałtowne ataki Rosyan,** wzmocnionych świeżemi posiłkami na nasze pozycye nad Dunajcem. **Ataki te odparto jednakże wszędzie zwycięsko, przyczem zadano Rosyanom bardzo ciężkie straty. Tu jednakże walka przybrała charakter walki pozycyjnej.** Obie armie stoją naprzeciw siebie silnie okopane. Front austro - węgierski tworzy w zachodniej Galicyi mniej więcej kąt prosty, zaokrąglony nieco w okolicy Gorlic. Tam atoli front ten zabezpieczony jest przez trudny do przebycia teren górzysty.

Operacye rosyjskie przeciwko położonej poza naszem prawem skrzydłem **przełęczy Użok, mają tylko drugorzędne znaczenie.** W walkach mniejszych w Karpatach wschodnich niema zmiany.

Ks. Lippe o waleczności naszej armii.

Berlin, 6 stycznia.

(T. B.) „National Zeitung“ ogłasza rozmowę z rządzącym księciem Lippe, który między innemi powiedział co następuje o sytuacyi wojennej w Galicyi:

Wszyscy [illegible] [i]elamy jedno zdanie, że **niebywał**[illegible] [aus]**tro-węgierskiej dopro**wadzi w Galicyi i Serbii do zwycięstwa.** Wiemy też dobrze, jakie trudności muszą tam być pokonane. Ja sam znam nadzwyczajnie trudne stosunki terenu w Galicyi i wiem co to znaczy stawiać tam skuteczny opór nieprzyjacielowi mającemu przeważającą liczbę walczących. Fakt, że wszystkie przedsięwzięcia Rosyan pod Przemyślem i Krakowem rozbiły się o waleczność Austryaków i Węgrów może nam dać wszystkim pewną rękojmię, że dzieło naszego sojusznika będzie ostatecznie ukoronowane zwycięstwem armii austro-węgierskiej.

Izba lordów a wojna.

Londyn, 6 stycznia.

(T. B.) Sprawozdawca parlamentarny „Timesa“ dowiaduje się, że Izba wyższa w najbliższym czasie, podczas krótkiej sesyi, na jaką się zbierze, wystosuje do ministrów zapytanie w sprawie przebiegu wojny w ostatnich tygodniach. Kitchener będzie miał ponownie sposobność do złożenia oświadczenia.

Ponadto Izba będzie się zajmować kwestyą poboru, kwestyą wyposażenia nowej armii i jeszcze zawsze nie rozwiązaną kwestyą, w jaki sposób przedostają się informacye do Niemiec, oraz sprawą ludności cywilnej na wypadek inwazyi.

Rząd prawdopodobnie zostanie wezwany do dania wyjaśnień o zasadach, jakiemi się kieruje przy organizowaniu źródeł pomocniczych w Londynie dla dalszego ciągu wojny na kontynencie.

Jak zatonął „Formidable“.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi: O katastrofie okrętu „Formidable“ opowiada jeden z ocalonych majtków: Większa część marynarzy udała się już na spoczynek, gdy nastąpiła eksplozya. Kapitan poznawszy, że stało się coś poważnego, dał rozkaz spuszczenia łodzi. Gdy ocaleni opuścili okręt, widzieli wielu, którzy stali na pokładzie z fajką lub papierosem w ustach. Kapitan stał ze swoim psem na pomoście i palił papierosa. Jego ostatnie słowa były: „Trzymajcie się dobrze ludzie; wszystko idzie dobrze, nie róbcie tylko paniki, pokażcie, że jesteście Anglikami“.

Zatonięcie okrętu japońskiego.

Londyn. (T. B.) „Lloyd“ donosi z Nagasaki: **Parowiec japoński** Lajtomaru wiozący węgle, **zatonął** dnia 31 grudnia w drodze z Dalnego do **Osaka** koło wyspy Hamilton. Zatonęło 24 ludzi załogi, [illegible] ludzi uratowano.

Protest szwajcarski.

Frankfurt. (T. B.) „Frankfurter Ztg“ donosi z Zurychu: „Neuer Zuericher Ztg“ ogłasza pod tytułem: „Dokąd dążymy?“ ostry **artykuł** przeciw szkołom gospodarczym wyrządzanym Szwajcaryi przez samowolę Anglii, która wstrzymuje import potrzebnych **artykułów** konsumcyjnych do Szwajcaryi.

Wojenne pożyczki.

Bukareszt. (T. B.) „Vitorul“ donosi, że rząd rumuński zawarł z Bankiem narodowym rumuńskim **pożyczkę w wysokości 200 mil lejów.**

Rzym. (T. B.) Dzienniki donoszą zgodnie, że subskrypcya na **pożyczkę miliardową** miała wielkie powodzenie.

Paryż. (T. B.) Rząd uchwalił wydać obligacye w wysokości **dwóch miliardów franków.** Dotychczas subskrybowano **1.500 mil. fr.**

Ubezpieczenia przed ostrzeliwaniem Niemców.

Londyn. (T. B.) „Daily Nevs“, który już swoich abonentów ubezpieczył od niebezpieczeństwa grożącego ze strony lotników nieprzyjacielskich, utworzył obecnie nowy fundusz 500 funtów na ubezpieczenie przeciw następstwom ostrzeliwania ze strony morza pod warunkiem, że wypłaty nie przekroczą funduszu.

Pieczywo cesarza Wilhelma.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa donosi, że na rozkaz cesarza Wilhelma pieczywo dla niego i dla jego rodziny sporządza się z takiej samej mąki ziemniaczanej, z jakiej według przepisów ma się wypiekać chleb dla całej ludności.

Powodzenie akcyi Ojca św. za wymianą jeńców.

Rzym, 6 stycznia.

(T. B.) „Osservatore Romano“ donosi:

Papież zgodnie z tem, co zapowiedział świętemu Kolegium podczas uroczystego przyjęcia noworocznego, wystąpił z inicyatywą, aby narodom prowadzącym wojnę zaproponować wymianę niezdolnych do dalszej służby wojskowej jeńców wojennych i po uczynieniu **odpowiednich kroków dyplomatycznych wystosował** do monarchów i głów wyżej wymienionych narodów specyalne depesze.

„Osservatore Romano“ ogłasza następnie szczegółowe odpowiedzi nadeszłe od Cesarza Franciszka Józefa i Cesarza Wilhelma.

Król angielski odpowiedział: „Ja i mój rząd przyjęliśmy najlepiej propozycyę Waszej Świątobliwości, która wzmocniła to, cośmy już u rządu niemieckiego zaproponowali. Rząd niemiecki właśnie podał do wiadomości swoją zgodę.

Prezydent ministrów bawarskich podaje do wiadomości, że rząd bawarski z najwyższą sympatyą przyjął propozycyę Papieża.

Król serbski w odpowiedzi zapewnia, że Serbia nie zaniedba uczynić tego, co uczynią inne narody prowadzące wojnę.

Rząd otomański odpowiedział, że zgadza się na wymianę, jeżeli narody nieprzyjacielskie również oświadczą zgodę.

Rosyjski minister spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że car z uszanowania przed wielkoduszną inicyatywą Papieża zezwolił na wymianę tych jeńców wojennych, których to państwo, u którego się dani jeńcy znajdują w niewoli uzna za niezdolnych do służby w szeregach.

Akcya pokojowa Ojca św.

Rzym, 6 stycznia.

(T. B.) Jeden z tutejszych dzienników dowiaduje się, że **kardynałowie amerykańscy Gibons, Farley, O'Cornel** po szczegółowej wymianie **Farley, O. Konel** po szczegółowej wymianie zdań mającej na celu, aby Stany Zjednoczone wraz ze Stolicą apostolską popierały usiłowania Papieża dla sprowadzenia pokoju i złagodzenia skutków wojny, **zwrócili się z dotyczącą propozycyą do prezydenta Wilsona.**

Prezydent Wilson przyjął inicyatywę bardzo korzystnie i prawdopodobnie wyszle nadzwyczajnego posła do Rzymu, aby ten złożył Papieżowi z okazyi wstąpienia na Stolicę św. życzenia i porozumiewał się co do celowego postępowania, któreby mogło sprowadzić uspokojenie umysłów i rychłe zażegnanie konfliktu europejskiego.

Frankfurt, 6 stycznia.

(T. B.) „Frankfurter Ztg“ donosi z R[illegible] Na prośbę londyńskiej „Daily Chroni[cle“] [illegible] zwróciła się do Papieża o enuncya[cyę] [illegible] Nowego Roku. **Ojcie**[c św.] [illegible] **że nie mogąc wstrzymać wojny, czyni wszystko, aby łagodzić bolesne jej skutki,** dla biednych jeńców i rodzin. **Zaklina rządy państw wojujących, aby położyły kres strasznej wojnie** i wzywa prasę wszystkich krajów, aby go z wszelkich sił popierały w tej misyi pokojowej.

Nowe powstanie w Albanii.

Rzym, 6 stycznia.

(T. B.) Agencya Stefaniego donosi z Durazza pod datą 4 bm.:

Wczoraj żądali powstańcy w piśmie podpisanem przez Komitet muzułmański wydania posła francuskiego i serbskiego.

W nocy rozpoczął się atak na miasto. Essad pasza udał się do okopów i zawiadomił włoskiego posła, iż miastu grozi wielkie niebezpieczeństwo i zażądał pomocy. Poselstwo zawiadomiło o tem znajdujące się w porcie okręty. Oba **okręty „Misurata“ i „Sardegna“ dały kilka strzałów armatnich,** przez co osiągnięto, **iż powstańcy zaprzestali ognia.** Włoska kolonia udała się **następnie** wraz z personalem włoskiego francuskiego i serbskiego poselstwa na pokład obu okrętów wojennych.

Rzym, 6 stycznia.

(T. B.) „Tribuna“ donosi:

Według prywatnych wiadomości z Durazzo. **żądania powstańców postawione zostały imieniem Porty.** Powstańcy z inicyatywy oficerów tureckich, którzy nimi dowodzą, zażądali wydania posłów serbskiego i francuskiego jako należących do państw, które znajdują się z Turcyą w stanie wojennym.

„Tribuna“ zauważa do tego doniesienia: Żądanie to jest niepojęte, ponieważ prawo międzynarodowe przepisuje, że przedstawiciele dyplomatyczni państw nieprzyjacielskich mają pozostać na wolności, albo mają mieć możność powrotu bez przeszkody do swojej ojczyzny, natomiast powstańcy chcą ich uczynić zakładnikami.

O poprawę doli naszych wygnańców.

O okropnej doli naszych wygnańców, których zawierucha wojenna na daleką obczyznę zapędziła, dowiadywaliśmy się pośrednio ze sporadycznych ech prasy i prywatnych wieści. Byli jednak tacy, co wzięli w opiekę tych nieszczęsnych rozbitków obecnych wypadków ,którzy starali się przyjść im z ulgą i pomocą, którzy od piewszej chwili przymusowej emigracyi ludności naszego kraju, czuwali nad nieszczęśliwymi, starając się choć w części zmniejszyć i polepszyć ich ciężką dolę. Pracowali sami na marginesie oficyalnych czynników, a zabiegi ich w wielu wypadkach przyniosły biednym „wygnańcom“ błogosławione skutki. Pracowali i pracują wciąż, lecz wyczerpawszy już swe środki i gdy miara nieszczęścia „wygnańców“ przeszła ich siły zapelowali do ogółu, a głównie do tych, których powołanie, urzędy, stanowiska z rąk ludu otrzymane — obowiązują przedewszystkiem zawsze, a zwłaszcza obecnie do pomożenia mu. gdy popadł w straszną dolę.

Pracownikami serdecznymi, a cichymi są: panie krakowskie i za wielkoduszną inicyatywą księcia Biskupa — współpracownicy tychże — nasi księża. Zawiązawszy Komitet pomocy naszym „wygnańcom“, grono naszych działaczek złączyło się wzbożnej pracy zkapłanami i zdziaławszy już wiele, postanowiło do dalszych trudów zachęcić szerszy ogół i powołać czynniki kompetentne.

To miało na celu obok sprawozdania wczoraj zebranie obywatelskie, zwołane do sali Rady Powiatowej przez Komitet pomocy dla naszych „wygnańców“. Zebranie zgromadziło licznie bardzo najpoważniejszych obywateli, pań i kapłanów, przybyli na nie arcybiskup Symon i ks. biskup Nowak, zarząd miasta, reprezentowali pp.: wicepr. Dr rektor Kostanecki, wicepr. prof. Nowak i Dr Bandrowski.

Po zagajeniu zebrania przez hr. Popielównę, zabrała głos sekretarka Komitetu redaktorowa Chołoniewska, zdając sprawę z jego czynności, długiej już, bo kilka miesięcy już trwającej, a wydatnej.

Ze sprawozdania tego dowiedziano się, jak gorąco przejęły się panie Komitetowe przyjętymi obowiązkami, poczynając od interwencyi u różnych władz. dalej dyżurowania przy odjazdach „wygnańców“ na dworcach aż do stałej opieki zdala od nich, wyrażającej się w zbieraniu dla „wygnańców“ składek, datków w naturze i przesyłaniu tych na obczyznę. Środki materyalne czerpały panie Komitetowe ze składek, kwest i sprzedaży kwiatka, a wydatna ofiarność tutejszego społeczeństwa czyniła je dość znacznymi. Szerszą dziedzinę, równie, a [illegible] nawet bardziej wskazaną, objęła moralna [illegible] [na]szym „wygnańcom“ przez stałe z nimi [illegible] [p]rowadzana. W tym celu z ramie[nia] [k]sięcia Biskupa krakowskiego, [illegible] [opie]kuna „wygnańców“ — wyje[illegible] [polski]ch kolonii w Chocznі w Czechach ks. Kasprzyk i po powrocie uwiadomił Komitet o potrzebach „wygnańców“ i kierunku akcyi, jaki okazał się koniecznym. Idąc za tymi wskazówkami, Komitet wytyczył sobie plan, który obejmuje tworzenie wśród „wygnańców“ ochronek, szkółek, bibliotek i dostarczeniem „wygnańcom“ bibliotek. Komitet zwracał się odezwami i petycyami do zamożniejszych wychodźców polskich w Czechach bawiących, do Prezydyum Koła polskiego i Marszałka kraju, lecz, jak dotąd bezskutecznie! Nasi „wygnańcy“ żyją tam w okropnej nędzy i poniewierce, które nie zmniejszają się, a potęgują!

P. Siedlecka przedstawiła cyfry sum uzyskanych przez Komitet, który zebrawszy **7.660 K 96 h,** wydał z tego 6.018 K 25 h na zapomogi doraźne dla wyjeżdżających, ubrania, gwiazdkę i t. p. przesłane do Choczni.

Referent zgromadzenia ks. L. Kasprzyk przedstawił zebrane przez siebie uwagi i spostrzeżenia, malujące jedno najwyraźniej, wychodźcy większą część swej strasznej doli, cierpią wskutek umieszczenia ich w barakach a nadto, że mimo przychylności rządu nikt dotąd nie ujął się za nimi w ich obronie. Szczegółowe sprawozdanie ks. referenta przedstawiło zebranym okropne warunki życia naszych wychodźców w barakach w Czechach, gdzie jedynymi ich opiekunami byli wysłani przez księcia Biskupa kapłani, lecz których ingerencya łagodziła tylko pewne okropności, lecz nie zniosła zła, bo ono tkwi w zasadzie umieszczenia nieszczęśliwych w barakach, bez najprymitywniejszych wygód i urządzeń mieszkania ludzkiego. Straszne te warunki życia powodują wielką śmiertelność dzieci — po kilka tygodniowo, wśród starszych panują gorączki a nawet choroby zakaźne, których rozwojowi sprzyjają wilgoć, chłód i brud baraków.

Najlepiej stosunkowo powodzi się — według referenta — naszym wygnańcom w Krainie, gdzie tamtejszy ich opiekun ks. Lagosz zawiązał komitety lokalne, powiatowe i nawet centralny. Ten właśnie pomysł referent proponował przejąć, radząc by do centralnego komitetu wstąpili nasi posłowie i osobistości wybitne, które swymi wpływami w Wiedniu mogłyby wyjednać poprawę tych stosunków.

W następnych przemówieniach przedstawiciele gminy prof. Nowak i rektor Kostanecki radzili zwrócić się z żądaniem do Namiestnika. Wydziału krajowego i Koła Polskiego, w tym też duchu zapadła rezolucya zebrania.

W dyskusyi nad rezolucyą wypowiedział ks. Kraupa kilka ostrych lecz słusznych słów pod adresem Prezydyum Koła Polskiego i wogóle całego jego składu, z którego jeden tylko poseł Lasocki znalazł czas i ochotę zająć się losem naszych wygnańców. W sali odzywały się głosy: „nasi posłowie zajęci „wielką polityką“, zapomnieli o swych wyborcach i braciach“... smutne głosy, ale niestety prawdziwe...

Kronika.

II. powołanie pospolitaków unieważnione. Otrzymujemy z Magistratu następujący komunikat: Na skutek telegramu c. i k. Komendy wojskowej wMorawskiej Ostrawie z dnia 4 b. m. podaje się do wiadomości, że ogłoszone tutejszymi plakatami z dnia 31 grudnia 1914 drugie powołanie pospolitaków, urodzonych w r. 1872, 1873, 1874, 1875 i 1876 zostaje unieważnione.

Ossolineum. „Czas“ donosi w artykule o Lwowie: „Ossolineum do dnia 21 listopada nie było naruszone; przynajmniej nikt o tem we Lwowie nie wie, a mieszkańcy sąsiednich domów i ulic nie zauważyli żadnego większego ruchu koło budynku, ani transportu, któryby było trudno przecież ukryć“.

„Nowa Reforma“ dodaje, iż według jej informacyi, Ossolineum do dnia 12 grudnia nie było naruszone.

Sprzedaż ryb. Komunikują nam: Codziennie od rana do wieczora odbywać się będzie sprzedaż ryb, karpi zatorskich, znanych z dobroci, na jednem stanowisku na pl. Szczepańskim, oraz w sklepie Towarzystwa Rolniczego po cenie 2 K. 60 hal. za kilo.

Przykład godny naśladowania. Służące ze Stowarzyszenia św. Zyty, zebrane przy wspólnym opłatku, dowiedziawszy się od swej Prezesowej o zapomnieniu i smutnem położeniu, w jakiem się znajduje Zakład sierot p. Żurowskiej, złożyły natychmiast na ten cel 22 kor.

Oszczędność zboża w Niemczech. Pisma wychodzące w Rzeszy niemieckiej ogłaszają następujący półurzędowy komunikat:

Ponieważ wykazało się, że publiczność mimo przestrogi, z okazyi świąt nie ograniczyła zapotrzebowania pieczywa, przeto dotychczasowe zarządzenia, mające na celu ostrożne obchodzenie się z zapasami zboża zostaną teraz zaostrzone tak co do dodawania do mąki pszennej mąki rżanej lub mąki kartoflanej, jak również co do lepszego mielenia mąki. Prócz tego trzeba koniecznie zaprowadzić oszczędność w używaniu pieczywa, a mianowicie ni[e] [na]leży spożywać bułek, placków i ciast lub [illegible] [znacz]nie ogranicz[yć] ich spożywa[nie] [illegible]

„GŁOS NARODU“

na prowincyi nabywać można w następujących miejscowościach

Bautsch (Morawy) — Czermin Bruno.
Biała — Fr. Schmalholz.
Bogumin-Dworzec — K. Schmelzer.
Czarny Dunajec — H. Walicka.
Cieszyn ul. Stefanii — Księgarnia „Stella“.
„ ul. Jahna „Dom Narodowy“ — K. Kotasówna.
Dziedzice-Dworzec — Kar. Schmelzer.
Dziedzice Sp. spożyw. — Gaj J.
Freudenthal (Sląsk austr.) — Thiel J. M.
Fr...ek — Oreł Fr. i Synowie.
Ins...k Erlerstr. 3. — F. Kaltschmid
Jor...ów — Białoński J.
Ka...ya gł. trafika — Banaś.
Ko... - T. Byrski.
Krzeszowice — Kółko roln. St. Polaczek.
Kęty — A. Bier.
„ — Maks Pipersberg.
Maków — E. Glatman.
Milówka — Franciszek Knopp.
Ml. Boleslav (Czechy) — Nesnera Pavel.
Mor. Ostrawa — Pospisil, księg. lud.
„ „ — Adolf Perout.
Mszana Dolna — J. Witkowska.
Nowa Góra p. Krzeszowice — Teodor Lasoń.
Nowy Targ — H. Teichner.
„ „ — B. Massatsch.
Opawa Johannsgasse 2. — Anna Brzeska.
Orłowa Śląsk austr. — J. Nowak.
Oświęcim — Księg. kolejowa.
Pribor — Busek Z. drive Alois Busek.
Priwoz k. Mor. Ostrawy — K. Müller.
„ „ „ „ — J. Kociel.
„ „ „ „ — K. Schmelzer.
Rabka — L. W. Moskalski.
Skawina — Zapałowicz J., portyer kolej.
Skoczów Śl. austr. — Józef Kobiela.
Sucha — Księgarnia kolejowa.
„ — Edward I r pka.
„ — Ignacy Porzycki.
Szczakowa — Folga J.
Szczawnica — S. Semmel.
Wadowice — Księg. Fr. Foltina.
Wiedeń II. dworz. kol. półn. — K. Schmelzer.
Wieliczka — Rusecki.
„ — Mandziejowa N.
Zakopane — Księg. kolejowa.
„ — Fr. Głuszek.
„ — Księg. L. Zwolińskiego.
„ — „ Podhalańska.
„ — P. Petecki.
Żywiec — Księg. P. Bielewicza.

Zawiadomienie.

Dekretem c. k. Sądu powiatowego w Krakowie z dnia 27 maja 1914 r. D. XVI 96/14 ustanowiony zostałem kuratorem **p. Jana Nowaka, majstra kominiarskiego.** — Proszę przeto W. P. Obywateli i Administratorów, aby należytości za czyszczenie kominów w rewirze X-tym i w robotach wykonywanych przez p. Nowaka a poza tymże rewirem będących, uiszczali tylko za potwierdzeniem odbioru moją pieczątką opatrzonego, w przeciwnym razie będą zmuszeni drogą sądową do powtórnego wypłacenia.

Władysław Kałucki
kierownik kominiarski.

„GŁOS NARODU“

prenumerować i nabywać można w następujących ♣ ♣ ♣ ♣ ♣ ♣ ♣ trafikach i handlach: ♣ ♣ ♣ ♣ ♣ ♣ ♣

Linia A-B, Główna Trafika.
Dominikańska, Schreiber.
Długa, Aleksandrowicz.
Floryańska, Zembrzycki.
Floryańska, Markowicz.
Św. Gertrudy 24, Blochowa.
Sw. Jana Piwarski.
Jagiellońska, Hupczyc.
Karmelicka, Korzeniowska.
„ Bracia Hildowie.
„ Aker.
„ Grudniewicz.
„ Hanusz.
Kopernika 2, Woźniczko.
Kiosk koło Teatru, Grudzińska.
Lubicz 2, Lamm & Kirsch.
Mikołajska, Alfus.
Sławkowska, Księgarnia Polska.
Sukiennice, Mańkowska.
Szczepańska, Hopcas i Salomonowa
Szewska, Czapliński.
„ J. Siłuszyk.
„ Sarmacya.
Zwierzyniecka 25, Nikiel.
„ 15, Dzikowska.
Wiślna, Nikiel.

Agencye w Podgórzu:
Janicki w Rynku.
Poturalski w Rynku.

Oraz w kioskach wody sodowej przy ulicy Szewskiej, na plantach przy Teatrze Miejskim (obok „Drzewa Wolności”), przy ul. Mikołajskiej, na plantach naprzeciw Poczty głównej i przy ul. Franciszkańskiej.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.